

# *Intymnie...*

**W ostatnich miesiącach, za sprawą mediów ogólnopolskich, było bardzo głośno o działaniach podejmowanych przez władze naszego Związku w odpowiedzi na kolejne afery z pedofilami o harcerskim rodowodzie.**

**Z doniesień prasowych mogliśmy się dowiedzieć m.in. o rzekomych zakażach, jakie mają zostać wprowadzone w ZHP. Czytaliśmy różne absurdalne pomysły, jak choćby te, że już nie będzie zawiązywania kręgu i puszczania iskry przyjaźni.**

**Pomysły te wzbudzały zdziwienie, niedowierzanie, czasem śmiech, a w przypadku wielu instruktorów niepokój, a nawet strach o to, jak teraz będzie wyglądała nasza praca wychowawcza. Czy będzie można stanąć w kręgu, dotknąć dziecka podczas zabawy czy pogłaskać malucha płaczącego z jakiegokolwiek powodu...**

**Oczywiście nikt nie ma takich pomysłów! Aby wszystkich uspokoić, a jednocześnie uwrażliwić na trudne problemy poszanowania intymności i godności dziecka, publikujemy w tym numerze obszerne fragmenty poradnika dla kadry „Sytuacje intymne w harcerstwie”, który został przygotowany przez hm. Annę Poraj, phm. Aleksandrę Wojewodę oraz phm. Grażynę Kujawiak, i pozostaje jak na razie jedynym tak szerokim opracowaniem w ZHP na ten temat.**

**Zachęcamy do uważnej lektury.**

REDAKCJA

## WSTĘP

Niniejszy dokument dotyczy zagadnienia bliskości. Praca wolontariusza w organizacjach takich jak harcerstwo oznacza kontakty z ludźmi: z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi. A tam, gdzie ludzie utrzymują intensywne kontakty, pojawiają się również sytuacje intymne. Kontakty międzyludzkie nie mają przecież charakteru ściśle służbowego, a na pewno nie są takimi kontaktami w ruchu skautowym.

Praca ta, inspirowana w dużej części doświadczeniami skautingu holenderskiego, przeznaczona jest dla kadry instruktorskiej. Może ona podsunąć kilka pomysłów na to, jak podchodzić do zagadnienia bliskości.

Nie zawsze podajemy gotowe odpowiedzi, czasem chcemy wywołać u czytelnika osobistą refleksję. Mamy nadzieję, że dokument ten będzie pomocny poszczególnym instruktorom i wspólnotom instruktorskim. Może zainspirować i zachęcić do przeprowadzenia na ten temat warsztatów, dyskusji instruktorskiej, spotkań kadry obozowej. Wiele z podanych tu przykładów może wydać się znajomych. Przeczytanie tej pracy będzie, mamy nadzieję, pierwszym krokiem w stronę wywołania refleksji i nawiązania dialogu z innymi, na temat bliskości pomiędzy ludźmi i jej granic.

Mamy jeszcze jeden cel. Specyfika metody harcerskiej, naturalnego bliskiego kontaktu emocjonalnego pomiędzy harcerskim instruktorem i wychowankiem, nasze zabawy i ćwiczenia, wymagające czasem bliskiego fizycznego kontaktu, nasza działalność opiekuńcza podczas biwaków, obozów często może nas narazić na niesłuszne i krzywdzące posądzenia. To, co dla nas naturalne i niewinne, wśród osób nierozumiejących specyfiki naszej organizacji wywołuje zdziwienie, oburzenie, protest. A wrażliwość społeczna na molestowanie dzieci będzie rosła, stąd też tych posądzeń naszych instruktorów może być coraz więcej.

Chcemy więc uwrażliwić kadrę harcerską na problem, zmienić nasze niektóre nawyki i zwyczaje, zadbać o przestrzeganie zasad „zabezpieczających” (np. żadna rozmowa wychowawcza z podopiecznym nie odbywa się sam na sam, zawsze jest świadek).

## SEKSUALNOŚĆ

Seksualność jest wrodzoną, naturalną potrzebą i funkcją organizmu ludzkiego. Człowiek rodzi się wyposażony w seksualny potencjał fizjologiczny, który ulega kształtowaniu przez doświadczenie życiowe.

Seksualność jest integralną częścią naszego życia, ludzkiej tożsamości i w sposób znaczący wpływa na naszą osobowość. Zaczyna się z chwilą urodzenia i trwa do późnej starości. Postawy i wartości z nią związane kształtowane są przez kulturę, rodzinę, religię, rówieśników.

Seksualność ma przede wszystkim wymiar fizyczny. Określenie to odnosi się do stanu fizycznego pobudzenia oraz do działań, które wykonujemy, aby uzyskać uczucie zadowolenia seksualnego, samemu lub będąc z inną osobą. Istnieje jeszcze wymiar psychiczny seksualności. Odnosi się on do tego, w jaki sposób ludzie doświadczają seksu, do ich uczuć, fantazji i preferencji seksualnych.

Mimo że dziś możliwa jest dużo bardziej szczerza dyskusja, to nadal rozmawianie na tematy związane ze sferą seksualności człowieka nie jest sprawą oczywistą. Niektórym z nas rozmowa na te tematy przychodzi łatwiej niż innym, są też takie osoby, które traktują sferę seksualności jako bardzo intymną sprawę, o której nie wypada i nie należy rozmawiać publicznie.

Seksualności nie można lekceważyć, bo każdy będzie miał z nią do czynienia w swojej pracy w ruchu skautowym. Dzieci nie są aseksualne. I choć czasem trudno się nam dorosłym z tym pogodzić, także mają potrzeby seksualne i mogą czerpać radość ze swojego ciała. Dzieci i młodzież mogą też aktywnie eksperymentować ze swoim ciałem. Jednakże doświadczenia seksualne dorosłych i dzieci to nie to samo. Należy pamiętać o tym, czytając następną część, dotyczącą rozwoju psychoseksualnego.

Omówimy w niej rozwój psychoseksualny dziecka i to, jaka jest reakcja otoczenia na ten proces, jak się ono do tego odnosi.

## ROZWÓJ PSYCHOSEKSUALNY DZIECKA

### Wiek niemowlęcy

Wiąże się głównie z relacją matka – dziecko. Jest to niezwykle ważny okres dla formowania się poczucia bezpieczeństwa, miłości i zdolności do nawiązywania prawidłowych więzi uczuciowych.

Noworodki potrzebują ciepła i troskliwej opieki. Otrzymują to m.in. przez przytulanie. Ten kontakt fizyczny wiąże się przede wszystkim z bliskością, a nie z seksualnością. Noworodki potrafią okazywać, że fizyczny kontakt sprawia im przyjemność. Często domagają się przytulania i dotykania. Bliskość fizyczna uspokaja dziecko, sprawia, że czuje się bezpieczne. Dotyk dla dziecka w tym okresie rozwoju jest ogromnie ważny, zarówno w wymiarze fizycznym, jak i psychicznym.

### Wiek wczesnodziecięcy (1–3 lata)

Także po znakiem więzi z matką. Dochodzi tu jeszcze bogatszy zakres emocji dziecka. Stopniowo rozwija się świadomość własnego „ja” oraz odczucie własnej płciowości. W tym okresie dzieci zaczynają się interesować ciałem oraz różnicami anatomicznymi w budowie płci.

### Wiek przedszkolny (4–6 lat)

W okresie przedszkolnym liczba zachowań seksualnych gwałtownie rośnie, co czasem niepokoi dorosłych, wywołując różne ich reakcje. W zależności od tego, czy te reakcje rodziców bazują na wiedzy, czy też na stereotypach, mogą rozwój dziecka wspomóc lub wprost przeciwnie – zaburzyć. Dzieci żywo interesują się swoim ciałem i okazują to w swoich kontaktach społecznych – fizycznych, które łączą się z tym zainteresowaniem. Wyraźnie dają do zrozumienia, kiedy nie chcą być dotykane, ale także, kiedy chcą, żeby je przytulić. Dzieje się to całkowicie spontanicznie i naturalnie. Dzieci albo wskakują na kolana dorosłych, albo kręcą się w pobliżu nich lub szukają kontaktu fizycznego. Jest to całkiem normalna sytuacja, jeśli będziemy umieli mądrze wyznaczyć granice. Pomimo indywidualnych różnic w myśleniu o bliskości, istnieją pewne normy i wartości, które dorośli przekazują dzieciom. Dorosły pełni w procesie wychowania funkcję modelującą. Dzieci naśladują zachowania swoich opiekunów. Dlatego właśnie tak ważny jest właściwy przykład. Małe dzieci uczą się od dorosłych tego, że istnieją różne formy kontaktu fizycznego, zależnie od różnych etapów w życiu. Bardzo często dzieci orientują się, że z dotykiem miejsc intymnych jest trochę inaczej niż z dotykiem reszty ciała. Z reguły pojawiające się doznania są przyjemne, toteż dziecko przejawia naturalną tendencję do ich powtarzania. W ten sposób powstają pierwsze przejawy autoerotyki dziecka określane jako masturbacja czy onanizm dziecięcy. Masturbacja dziecięca jest zjawiskiem rozwojowym, a więc powinna być traktowana jako element normalnej aktywności niewymagającej szczególnej interwencji ze strony rodziców. Oczywiście i tu funkcjonuje pojęcie normy. Według M. Beisert (Beisert M., *Seks twojego dziecka*, Wyd. K.D., Poznań 1990) masturbacja przekracza granicę normy, gdy jej częstość zaburza zwykłą aktywność dziecka lub gdy jej pojawienie jest sposobem na obniżenie napięcia emocjonalnego lub zaspokojenie ważnych potrzeb dziecka, wynikających np. z poczucia osamotnienia.

W tym okresie dzieci zauważają, że istnieją pewne różnice pomiędzy chłopcami i dziewczynkami. Od czwartego roku życia, zaczynają pojawiać się zabawy o podłożu seksualnym np. „w doktora” czy „w mamę i tatę”. W przedszkolu lubią obserwować siebie nawzajem w toalecie. Zastanawiają się: „Jak to u ciebie wygląda i jak robisz siusiu?”. Najpierw pojawia się zaaferowanie i zaciekawienie ciałem i czynnościami fizjologicznymi innych dzieci, a później osób dorosłych. Poczynione obserwacje próbują wyjaśniać w rozmowie z dorosłymi. Stąd częste pytania.

### Młodszy wiek szkolny (6–10, 11 lat)

Etap rozwoju, kiedy kontakty z rówieśnikami stopniowo stają się ważniejsze niż towarzystwo rodziców. Świat dziecka zaczyna się poszerzać. Kształtuje się umiejętność nawiązywania więzi emocjonalnych z osobami tej samej płci. Często ten etap rozwojowy określa się jako homoerotyczny ze względu na silną potrzebę przebywania w grupach jednorodnych płciowo. W ten sposób kształtuje się poczucie tożsamości płciowej.

Dziewczynki i chłopcy nadal odkrywają i wykształcają w sobie potrzeby fizyczne oraz obserwują zachodzące u siebie zmiany. Poza tym, jest to okres gwałtownego wzrostu u dzieci. To je bardzo zajmuje. Na tym etapie uczą się też wielu zasad, przyswajają normy i ograniczenia, a także zdają sobie sprawę z tego, że dorośli uprawiają seks. Poznają słowa, jakich używa się na określenie tego rodzaju kontaktu i dowiadują się, że jest to powiązane z wartościami emocjonalnymi.

Jest to okres pozornej ciszy w sferze seksualności, chociaż pojawiają się doznania seksualne oraz stany gwałtownego zakochania i uczuć całkowicie platonicznych.

Dzieci w wieku 6-9 lat często dosyć gwałtownie reagują na przeciwną płęć. Chłopcy robią uwagi o „głupich dziewczynach z ich lalkami Barbie”. Dziewczynki zazwyczaj nie lubią chłopców z ich niezachwianymi opiniami czy zainteresowaniem piłką nożną. Pomiędzy 10 a 12 rokiem życia ta druga płęć znowu staje się interesująca i stopniowo dzieci zaczynają już wspólnie organizować szkolne imprezy. Przeciwna płęć zaczyna być im bliższa emocjonalnie.

Dla małych dzieci najważniejszymi osobami w życiu są rodzice i inni opiekunowie. Rodzice są blisko, zawsze pod ręką, zapewniają bezpieczeństwo i służą za przykład tego, co wolno, a czego nie wolno robić. Po tym okresie dzieci wchodzi w kontakt z innymi dorosłymi, również bardzo ważnymi. Często te relacje mają charakter silnych emocjonalnie więzi. Ci inni dorośli mogą stać się dla dziecka autorytetem i wzorem do naśladowania, jest to często nauczyciel lub instruktor harcerski. Szczególnie instruktor jest pilnie obserwowany, a jego aprobata i uwaga jest najcenniejszą nagrodą. Taka pozycja to ogromna odpowiedzialność.

Dorośli często zaprzeczają istnieniu wewnętrznego seksualnego życia u dziecka. Najwyraźniej nie jest im łatwo stawić czoła temu problemowi lub też po prostu nie myślą o tym wiele. Wokół kwestii seksualności dzieci panuje atmosfera tabu. Ważne jest, aby uświadomić sobie, że dzieci także mają doznania seksualne i że jest to całkowicie naturalne. Jednak te odczucia i zachowania są jakościowo różne od tego, co przeżywają dorośli.

### Okres dojrzewania (12–17 lat)

Seksualność jako termin i jako pewne zachowania wyraźnie pojawia się na tym etapie. Zmiany w budowie ciała i w funkcjonowaniu organizmu powodują, że dzieci coraz mniej różnią się od dorosłych. Zaczyna się od zmian fi-



zycznych w ciele dziecka. U dziewczynek pojawiają się one wcześniej niż u chłopców. Rozwijają się piersi, pojawia się owłosienie łonowe i pierwsza menstruacja. Chłopcy natomiast oprócz zmian w wyglądzie fizycznym doznają pierwszej ejakulacji. Badania pokazują, że seks często zajmuje myśli chłopców i dziewcząt w tym wieku. Fantazjują oni na temat romansów z innymi osobami. Ten świat marzeń powstaje także na podstawie ich własnych doświadczeń, opowieści usłyszanych od osób w tym samym wieku, informacji, które przeczytają lub zobaczą w telewizji oraz z obserwacji zachowania dorosłych.

Dojrzewanie to czas, kiedy młodzi ludzie stają się świadomi swojej seksualności i zaczynają doświadczać różnych nowych rzeczy. Odkrywają swoje ciało i potrzeby seksualne i zaczynają poruszać te tematy w rozmowie ze swoimi rówieśnikami. To jest oczywiście także etap eksperymentowania ze sobą nawzajem. W wieku pomiędzy 10–12 lat chłopcy i dziewczęta przeważnie przebywają z rówieśnikami tej samej płci. Po tym okresie zaczynają spoglądać na płć przeciwną, chociaż przynależność do grupy jednorodnej płciowo pozostaje nadal ważna. Chłopcy i dziewczęta zakochują się w sobie, odkrywają nawzajem swoje ciała przez całowanie, pieszczoty czy uprawianie miłości. U jednych może następować to szybciej, u innych wolniej. Jedni mogą już mieć za sobą doświadczenia seksualne w wieku 13 lat, a inni w wieku 16 lat nawet się jeszcze nie całowali.

Okres dojrzewania to często okres dużej niepewności dotyczącej własnej seksualności. Pojawiają się wtedy pytania, takie jak: Kiedy dostanę mój pierwszy okres? Może jestem homoseksualistą? Czy prawidłowo się rozwijam? Czy wszystko ze mną w porządku? Wielu z nas pamięta swoje własne odczucia z tego etapu życia. Młodym ludziom należy się szacunek i wsparcie w tym trudnym czasie nazywanym nie bez powodu „okresem burzy i naporu”. Zarówno dziewczęta, jak i chłopcy mogą czuć się niepewnie obserwując zmiany w swoim ciele. Żarty na ten temat z pewnością nie wydadzą im się śmieszne. Rola instruktorów jest bardzo ważna: z jednej strony muszą być przykładem do naśladowania i absolutnie nie pozwalać sobie na uwagi i dowcipy na temat wyglądu podopiecznych, a z drugiej strony reagować na trudne sytuacje.

### Dorastająca młodzież i dorośli (18 lat i starsi)

Faza eksperymentowania i odkrywania własnego ciała, która zaczęła się w okresie dojrzewania trwa nadal. Seksu-



alność to nie jest nauka jazdy na rowerze. Jest to bardzo osobista sfera naszego życia. W społeczeństwie często istnieje tabu wokół tego tematu, a potrzeby seksualne mogą być utożsamiane z poczuciem wstydu czy winy. Takie uczucia pojawiają się wtedy, gdy istnieje wiele przekonań dotyczących „właściwej” seksualności, np. można być wychowywanym w przekonaniu, że chłopcom powinny się podobać dziewczęta. W takiej sytuacji chłopiec, który zakochał się w innym chłopcu może się poczuć zagubiony. Albo też ktoś, kto dowiedział się, że nie należy się masturbować, czuje się winny i zbrukany za każdym razem, kiedy to robi.

W społeczeństwie istnieje wiele różnych przekonań dotyczących tego, jak powinni zachowywać się chłopcy i dziewczęta. Chłopcy mają być silni, a dziewczęta miłe i grzeczne. W tej gęstej sieci wymagań każdy stopniowo poznaje własną seksualność i uczy się ją akceptować.

Podsumowując: należy pamiętać, że związek o charakterze seksualnym pomiędzy dorosłym a dzieckiem nigdy nie jest związkiem opartym na równych prawach i nigdy nie jest sprawą normalną. Związki tego typu traktuje się jako przemoc seksualną, wykorzystanie seksualne, molestowanie seksualne czy też nadużycie seksualne. Istnieje wyraźna różnica pomiędzy seksualnością dzieci i seksualnością dorosłych. Jak już wspomniano wcześniej, dzieci są ciekawe. Zachowują się w określony sposób, ponieważ chcą dowiedzieć się nowych rzeczy, podczas gdy dorośli działają pod wpływem pożądania w celu osiągnięcia określonych korzyści.

## BLISKOŚĆ, KONTAKT OSOBISTY

Oddziaływanie i wychowywanie w harcerstwie opiera się na kontakcie osobistym instruktorów i wychowanków, na budowaniu ich wzajemnych relacji. Relacje te często stają się bardzo bliskie. Instruktorzy wczuwają się w sytuację swoich podopiecznych, troszczą się o nich, zwracają uwagę na ich potrzeby i uczucia. To niezwykle ważny element wychowania. Bez niego wychowanie straciłoby wiele na wartości.

### Czym jest bliskość?

Bliskość to „serdeczność, zażyłość, przyjazne stosunki” – idąc za *Słownikiem Języka Polskiego*. „To osobisty kontakt, który zbliża ludzi” – tak mówią o bliskości skauci holenderscy. To porozumienie i zrozumienie na płaszczyźnie intelektualnej, emocjonalnej lub fizycznej. Takie bliskie kontakty mają osobisty i poufny charakter. Często towarzyszy im intymna atmosfera.

### Płaszczyzny bliskości

Bliskie i zażyłe relacje powstają na różnych płaszczyznach. Połączyć mogą np. wspólne zainteresowania i pasje. Rozmowy na ważne tematy, wspólne poszukiwanie i odkrywanie nowych informacji i umiejętności, rozwijanie i pogłębianie swoich pasji. To zbliżenie na płaszczyźnie intelektualnej.

Często młody człowiek znajduje u dorosłego instruktora zrozumienie swojej sytuacji rodzinnej czy emocjonalnej. Obdarza go zaufaniem, czyni powiernikiem tajemnic życia osobistego. Dzieli się z nim ważnymi informacjami o sobie, szukając odpowiedzi na nurtujące pytania. Znajduje w nim przyjaciela i otrzymuje wsparcie, jakiego czasem brak jest w domu rodzinnym. Możemy mówić wtedy o bliskości emocjonalnej. Czytanie swoich wierszy i śpiewanie przy ognisku oraz śmianie się z tych samych śmiesznych sytuacji również łączy magicznymi więzami przyjaźni.

Zażyłość powstaje również na płaszczyźnie fizycznej. W naszej metodzie jest mnóstwo gier i zabaw ruchowych zawierających elementy kontaktu fizycznego. Wspólna zabawa, wysiłek fizyczny, wspólne pokonywanie przeszkód, zdobywanie szczytów dostarcza wielu głębokich przeżyć. Zdarzają się też sytuacje wymagające przytulenia przestraszonego i płaczącego dziecka. To bardzo naturalna i adekwatna reakcja instruktora, który chce zadbać o samopoczucie podopiecznego.

Bliskość jest więc nieodłącznym elementem oddziaływań wychowawczych w harcerstwie. Należy jednak odróżnić ją od bliskości, która narusza granice osobiste drugiej osoby, która nacechowana jest erotyzmem, od kontaktów spełnionych niezdrowymi emocjami, od bliskości budowanej na intymności seksualnej.

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ INSTRUKTORÓW

Instruktor harcerski jest odpowiedzialny za powierzonych swojej opiece młodych ludzi. Oznacza to, że odpowiada za ich bezpieczeństwo podczas organizowanych zajęć i ma świadomość, że istotą jego służby jest tworzenie sytuacji wychowawczych. Sytuacje te powinny być przemyślane, dostosowane do potrzeb rozwojowych dzieci oraz powinny sprzyjać kształtowaniu charakteru młodych ludzi. Przez uczestnictwo w wykreowanych przez instruktora wydarzeniach dziewczęta i chłopcy uczą się, zdobywają nowe umiejętności, poznają i przyswajają wartości. Do wychowawców świadomych swojej roli i przewagi nad wychowankami (dorosły zawsze ma nad dzieckiem przewagę, wynikającą z wiedzy, umiejętności społecznych i doświadczeń) należy zatem mądre i jasne określanie granic w codziennych kontaktach z dziećmi, tak by zadbać o ich potrzeby emocjonalne, ale również by nie nadużywać ich dziecięcej otwartości oraz zaufania, jakim obdarzyli swoich opiekunów. I ostatecznie – przez osobisty przykład – wpajać im prawdziwe wartości, tkwiące w zdrowych i uczciwych relacjach międzyludzkich.

Konieczność określania wyraźnych granic dotyczy zwłaszcza sytuacji intymnych i kontaktów osobistych. I to zarówno kontaktów instruktorów z wychowankami, harcerek i harcerzy między sobą oraz zachowania samych instruktorów w relacjach z innymi instruktorami. Zasady postępowania muszą być jasne dla dziewcząt i chłopców, tak by wiedzieli, jakie ich zachowania są zgodne z przyjętym systemem wartości, a więc są właściwe, a jakie nie. Pozwoli im to w przyszłości samodzielnie oceniać sytuacje i podejmować decyzję o tym, jak postąpić.

### OKREŚLANIE GRANIC

Określanie granic w bliskich i intymnych kontaktach często sprawia nam dużo kłopotu. Dzieje się tak dlatego, że granice te nie są jednakowe dla wszystkich. Wpływają na nie czynniki takie, jak wiek uczestników, ich płeć czy stopień zażyłości oraz cały szereg czynników indywidualnych dla każdego uczestnika np. wartości i przyzwyczajenia wyniesione z domu, jak również jego dotychczasowe doświadczenia w kontaktach społecznych. Niektórzy, na przykład, mają trudności w nawiązywaniu kontaktów. By osiągnąć sukces w tej dziedzinie, muszą przełamywać swoje lęki i bariery. Innym przychodzi to z łatwością. Granice są wyznaczone i zależne od naszych umiejętności społecznych.

Przeczytajcie poniższe opisy różnych sytuacji (z harcerskiej codzienności) i porozmawiajcie o nich lub im podobnych z własnych doświadczeń.

#### Relacje instruktorów z wychowankami

•• *Kaśka na wiosnę, tuż po swoich 13. urodzinach, wstąpiła do drużyny. Bardzo podobała jej się serdeczna i bezpośrednia atmosfera panująca na zbiorcach. Na wakacje wyjechała z drużyną na obóz. Z dużym zdziwieniem obserwowała to, że harcerki siadają często na kolanach drużynowego. Zauważyła też rywalizację między dziewczętami o względy drużynowego.*

•• *Oskar jest ratownikiem na obozie letnim. Cały dzień spędza nad wodą. Dbą o bezpieczeństwo harcerek i harcerzy korzystających z kąpieliska. Nie ma czasu na spotkania z dziewczynami. Ale jest jedna, która bardzo mu się podoba. To piętnastoletnia Julka z drużyny żeńskiej. Ona też ma czas bardzo zajęty. Na spacer po lesie Oskar może umówić się z nią dopiero po ciszy nocnej.*

•• *Zbyszek, 21-letni drużynowy drużyny wędrowniczej, jest pod dużym urokiem dziewcząt z najstarszego zastępu. Adoruje je chętnie i nie unika ich towarzysztwa. Na obozie widziano go, jak całował się z jedną z nich pod namiotem, obejmując ją ciasno w talii i dotykając jej pośladków.*

•• *W tym roku cała kadra obozu postanowiła szczególnie zadbać o sprawy higieny. Między podobozami ogłoszono nawet współzawodnictwo. W obozie Anki największy problem jest z zastępem „Sokołów”. Jak wielu 11-latków, nie mają czasu na zmianę bielizny. Najchętniej wcale by jej nie zmieniali. Przy-*

*boczny ustalił z chłopakami obowiązujące zasady. Pozostało tylko egzekwować ich przestrzeganie i kontrolować. Po ogłoszeniu ciszy nocnej Anka sama sprawdza czystość. W namiocie „Sokołów” każe ściągać chłopakom spodnie od piżamy, aby sprawdzić, czy nie śpią w bieliźnie.*

•• *Krzysztof uważa, że najpiękniejsze w harcerstwie jest braterstwo i przyjaźń. Po bratersku podchodzi też do harcerek. Jak rozmawia z nimi, zawsze jest bardzo blisko i chętnie przytula je do siebie.*

- Czy w opisanych powyżej sytuacjach mogły zostać przekroczone jakieś granice i czyje?
- Czy intencje instruktorów i instruktorek zawsze są oczywiste i właściwe?
- Wyobraźcie sobie, jak postrzegają takie sytuacje:
  - rodzice harcerek i harcerzy,
  - dziennikarze gazety regionalnej,
  - nauczyciele,
  - harcerki i harcerze.

Te same sytuacje dla jednych są naturalnymi wydarzeniami, jakich dostarcza życie, a dla innych to wydarzenia naruszające drastycznie ich granice osobiste, powodujące wewnętrzne urazy. Często wydaje nam się, że na tyle znamy swoje harcerki i harcerzy, ich potrzeby i doświadczenia, że z łatwością potrafimy ocenić, czy jakaś sytuacja im zagraża. Prawda jednak jest taka, że najczęściej nie wiemy nawet, czy jakieś granice zostały przekroczone. Wszystko gubi się w grach i zabawach oraz w tym, że dziewczęta i chłopcy nie chcą odstawać od grupy, nie chcą się odróżniać. A najbardziej niepokojące wydaje się to, że nie wyznaczając granic, sankcjonujemy różne sytuacje o wątpliwych walorach wychowawczych, pozwalając, by stawały się normą w oczach młodych ludzi. Przykładów na potwierdzenie tej tezy w „harcerskiej praktyce” znajdziemy wiele:

- zabawy prowokujące dotykanie się i całowanie,
- publiczne ośmieszanie i poniżanie podczas zabaw, jakich mnóstwo mamy na ogniskowe wieczory,
- wszelkie zajęcia stwarzające możliwość bliskiego kontaktu, które nie mają żadnego motywu dydaktycznego, ale traktujemy je jako atrakcyjne, „bo są fajne”, np. masaże zespołowe i indywidualne, piramidy budowane z dziewcząt i chłopców, zabawy symulujące ruchy kopolacyjne,
- krępujące warunki do mycia się albo wręcz zwyczaj, że na trzydniowych biwakach nie trzeba się myć,



- wreszcie – nieszczerne siadanie dorastających dziewcząt na kolanach dorosłych mężczyzn.

Jeśli ktoś ma wątpliwości co do siadania na kolanach, to niech odpowie sam sobie na pytanie: jakie intencje wychowawcze ma dorosły mężczyzna, pozwalający siadać na kolanach czternastolatce?

### Relacje instruktorskie

Instruktorzy przez swoje częste kontakty z młodymi ludźmi stają się w ich oczach nośnikami wartości, swego rodzaju wzorcami osobowymi. Dziewczeta chcą być takie, jak ich drużynowa, chłopcy ćwiczą się, by sprawnością dorównać drużynowemu. Zachowanie instruktorów jest poddawane ciągłej obserwacji i nieustannie naśladowane. Uwadze nie umykają najdrobniejsze gesty i słowa. To, jak mówią, co myślą, jak się ubierają, z czego się śmieją, a z czego nie, jest przyswajane i uwewnętrzniane. W ten sposób kształtuje się osobisty system wartości maślaka, jego postawy i zachowania. W tym również postawy i zachowania dotyczące kontaktów uczuciowych i intymnych.

Poniżej kilka sytuacji opisujących postawy i zachowania instruktorów w trakcie pełnienia służby instruktorskiej. Spróbujmy popatrzeć na nie przez pryzmat przekazywanych przez instruktorów wartości. Jakie wartości, jaką wiedzę i umiejętności kształtujemy, i czy o nie nam chodziło?

•• *Ewa i Piotr od pół roku prowadzą razem gromadę zuchową. Piotr ma 18 lat i jest przybocznym. Ewa, drużynowa, skończyła 24. Wspólne przygotowywanie zbiórek i omawianie ich później bardzo ich do siebie zbliżyło. Obydwoje nie kryją swoich uczuć przed zuchami.*

•• *Kasia i Zbyszek są drużynowymi dwóch drużyn harcerskich w swoim hufcu. Na wakacje obie drużyny wyjeżdżają razem na obóz pod namioty. Kasia i Zbyszek od roku są razem. W czasie obozu mieszkają w jednym namiocie. Nie mają też nic przeciwko, by pozostała kadra obozowa mieszkała w namiotach koedukacyjnych.*

•• *Małgorzata (l. 24) jest komendantką szczeplu. Przygotowując letni obóz, wyjeżdża z całą przyszlą kadrą na biwak przedobozowy. Trzeba dopracować program obozu i podzielić się zadaniami. W swojej kadrze ma dziewczyny i chłopaków, którzy wyszli z jej szczeplu. Znają się dobrze, znają też wymagania. Wszyscy wiedzą, że na obóz pojedą tylko ci, którzy „potrafią trzymać pion i poziom”, tzn. ci,*

*którzy wiedzą, że na obozie jest czas na pracę i służbę, a nie na afiszowanie się ze swoimi uczuciami. Na realizację osobistych potrzeb przyjdzie pora po obozie. W dość licznym zespole kadrowym są pary, ale wszyscy rozumieją, że na obozie trzymanie się za rączki nie jest w dobrym stylu.*

•• *Monika i Paweł są studentami I roku pedagogiki. Obydwoje są instruktorami harcerskimi i podczas wakacji wyjechali razem ze swoim szczeplem na obóz pod namiotami. Od dwóch miesięcy są też razem prywatnie. Wszyscy o tym wiedzą, bo z namiotu kadrowego często słychać ich kłótnie. Komendant obozu też już dostrzegł, że chodzą obydwój naburmuszeni i oskarżają się wzajemnie o przeróżne „zbrodnie”.*

Zdarza się, że młodym instruktorom ciężko powstrzymać się od okazywania uczuć swoim sympatiom. Tłumaczą to naturalnością zachowania (lub tym, że właśnie w ten sposób kształtują u dorastającej młodzieży postawy wobec miłości). Czy jednak zawsze mogą i powinni zachowywać się przy dziewczętach i chłopcach tak, jakby byli wśród rówieśników? Czy rzeczywiście nadmierne okazywanie uczuć jest właśnie tym, czego młodzieńcom i dorastającym pannicom potrzeba najbardziej? Wydaje się, że cały otaczający świat umówił się na systematyczne bombardowanie młodzieńczych umysłów tą tematyką. Mają tego mnóstwo w telewizji, prasie, internecie i na podwórku. Sprawy uczuć nie są jednak takie proste nawet dla instruktorów, którzy też często nie radzą sobie ze swoimi emocjami. Dla komendanta obozu gorsza niż konflikt uczuciowy wśród kadry jest chyba tylko powódź. Emocje towarzyszące miłości są tym bardziej skomplikowane dla maślaków, kiedy pojawiają się jako zupełnie nowe doświadczenie, przy którym do burzy hormonów dochodzi jeszcze chaos informacyjny i różnorodne naciski grupy rówieśniczej. Pod rozwagę zatem poddaję braci instruktorskiej, czy nie bardziej wskazane byłoby uczyć powściągnięcia swoich uczuć i subtelności ich wyrażania, zamiast prezentować swobodę zachowania właściwą obecnym czasom. Nie oznacza to, oczywiście, sfery tabu w naszych oddziaływaniach, lecz większą dbałość o swoje zachowania i gesty oraz większą uwagę poświęconą kreowanym przez nas sytuacjom wychowawczym.

### Dzieci też przekraczają granice

Nawet gdy instruktorzy opatrzą stosowną refleksją każdą proponowaną dzieciom zabawę i zadanie, przemyślą bardzo dokładnie swoje zachowanie, gesty i słowa, to jeszcze, niestety, nie znaczy, że odnieśli sukces. Pułapki bowiem czyhają wszędzie.

•• *Wszystkie dziewczyny kochają się w przybocznym. Czarek (tak ma na imię przyboczny) jest najprzystojniejszy z całej kadry. Ma 18 lat i taki czarujący uśmiech. Baśka (lat 12) zawsze stara się być jak najbliżej, kiedy tylko mają razem zajęcia. Wieczorem wymyka się z namiotu i prosi Czarka, by pocałował ją na dobranoc. W domu zawsze dostaje buzi na dobranoc.*

•• *Ośmioletni Jacuś często budzi się w nocy z płaczem. Ma jakieś straszne sny. Przyboczny Heniek stara się go uspokoić. Jacek prosi, by poleżał z nim trochę, to na pewno zaśnie. To zawsze pomaga.*

•• *Mała Agatka najchętniej siedziałaby cały czas na kolanach drużyny Joli. Wtedy czuje się pewnie, uśmiecha się i jest spokojna. Inne dzieci zauważyły już, że Agatka ma jakieś specjalne względy. Drużyna Jola próbuje dać Agatce jakieś zajęcie, ale ona szybko nudzi się wszystkim i wraca do drużyny.*

•• *Julka ma 15 lat i jest bardzo ładną dziewczyną. Ale jej prawdziwą dumą są długie, bursztynowe włosy. Julka systematycznie je szczotkuje. Podczas ciszy poobiedniej prosi o ich rozczesanie drużyna Sławka (l. 18), oboźnego na obozie.*

•• *Kaśka jest najzgrabniejsza z całego zastępu starszych dziewczyn. W ciągu ostatniego roku jej ciało nabrało jeszcze trochę kobiecych kształtów. Wreszcie może ubierać te krótkie, biodrowe spodenki oraz idealnie pasującą do nich koszulkę, która nie sięga nawet pępka. Zmiany te zauważają chłopaki, zwłaszcza ci starsi. Obojętne nie jest to też Bartkowi, dziesiętnoletniemu drużynowemu. Nie bardzo wie, gdzie ma patrzeć, jak Kaśka jest blisko, chyba się czerwieni i nawet zaczyna się jąkać.*



To często spory kłopot dla instruktora i czasem trzeba się nieźle nagłowić, żeby wymyślić takie wyjście z sytuacji, by nie urazić uczuć zucha, harcerki czy harcerza, a jednocześnie samemu zachować twarz. Wiemy przecież, że ich postępowanie nie jest niczym złym. Wynika z potrzeb właściwych dla wieku i poziomu rozwoju psychoseksualnego dziecka. To naturalne, że dzieci starają się zwrócić na siebie uwagę i zabiegają o sympatię swoich drużynowych. I czasem robią wszystko, żeby zasłużyć na pogłaskanie po głowie, zwłaszcza jeśli drużynowy jest jedynym dorosłym, który dostrzega starania i osiągnięcia dziecka. Normalną sytuacją jest też to, że dzieci boją się ciemności i że szukają wtedy wsparcia u dorosłych. Powinniśmy jednak unikać takich sytuacji, w których mogłyby zostać przekroczone przez dorosłego osobiste czy intymne granice dziecka, zwłaszcza gdy ono nie ma tego świadomości. Nie ma pewnie żadnych złych intencji 15-letnia Julka prosząca o rozczesanie jej włosów. Ale może to być wystarczająco niezręczna i niewygodna sytuacja dla młodego instruktora, podobnie jak prowadzenie zajęć ze skapo ubranymi nastolatkami. Przecież nasi instruktorzy to czasem tylko trochę starsze dziewczęta i trochę tylko starsi chłopcy. Zażenowany i jękający się obożny nie będzie miał odpowiedniego autorytetu. A zawstydzonej przybocznej trudniej będzie prowadzić zajęcia z samarytanki.

Mam nadzieję, że powyższe opisy sytuacji i dorzucona do nich garść refleksji to głos w dyskusji o dojrzałej służbie instruktorskiej. Taką bowiem staje się służba, której towarzyszą refleksje i w której nie przestajemy zadawać sobie pytań o jakość naszej pracy, o jej uczciwość i czyste intencje. Mamy wtedy szansę obserwować, jak rosną i rozwijają się dziewczęta i chłopcy z naszych drużyn i szczerpów, a jednocześnie dbamy też o to, by patrząc z zewnątrz na nasze działania rodzice czy inni dorośli nie mieli wątpliwości, że nasze zachowania są słuszne i uczciwe a intencje czyste.

## PRZEKROCZENIE GRANICY

Dlaczego często nie reagujemy albo nie wiemy, jak zareagować na dziwne sytuacje, na niepokojące opowiadania dzieci na temat wydarzeń obozowych, na to, co widzimy? Bo zdajemy sobie sprawę, że większość tych obserwowanych zdarzeń nie jest niczym złym, że to tylko fajna zabawa, dobry żart, naturalna reakcja. I rzeczywiście tak jest najczęściej. Drużynowy bierze zucha na kolana, bo ten płacze, przytulamy harcerkę, bo tego wymagają reguły zabawy, kładziemy harcerzy ciasno w jednym namiocie, aby było im cieplej na zimowym biwaku. Ale to wszystko może przecież:

- przekroczyć cienką linię dozwolonej bliskości i kogoś zranić,
- narazić nas na podejrzenia, insynuacje, problemy,
- zamaskować, rozmyć, ukryć inne, umyślnie już podejmowane działania, których zaakceptować nie można.

Atmosfera bliskości to naturalna konsekwencja stosowania metody harcerskiej. Wspólne wykonywanie zadań i przeżywanie ważnych chwil, przebywanie razem, przyjaźń, braterstwo powodują, że czujemy się naprawdę blisko i bezpiecznie wśród innych harcerzy. Jednak oprócz normalnej bliskości może pojawić się bliskość niepożądana. Niestety, zdarza się, że ludzie nadużywają władzy, jaką daje im ich pozycja, do wykorzystywania seksualnego, naruszenia wolności seksualnej drugiego człowieka, godzenia w obyczajność. Takie przypadki pojawiają się niestety także w ruchu skautowym i jest to sytuacja nie do przyjęcia. Z drugiej strony nie chcemy, aby zwyczajne pojmowanie bliskości zostało tutaj przysłonięte przez jej niewłaściwe znaczenie. Gdzie jednak dołączyć wyznaczyć granicę? Jak instruktorzy podchodzą do zagadnienia bliskości i seksualności w naszej organizacji?...

**W tym miejscu powinniśmy zamieścić opis procedur postępowania w sytuacjach przekroczenia strefy bliskości, naruszenia tej granicy, za którą jest już zachowanie niedopuszczalne. Opracowanie tych procedur jest jednak zadaniem zdecydowanie najtrudniejszym, wymagającym rozwagi, konsultacji z ekspertami w wielu dziedzinach. Ze względu na wagę sprawy jest to z pewnością bardzo ważne zadanie dla Głównej Kwatery oraz specjalistów. O wszelkich działaniach podejmowanych w Związku w omawianych tu sprawach będziemy informować na bieżąco na łamach „Czuwaj”.** redakcja

**Zachowania instruktorów, nawet gdy wywołują niepokój czy komentarze, najczęściej są spowodowane bezmyślnością i niedojrzałością wychowawczą. Tym bardziej warto w naszej organizacji zawsze i wszędzie przestrzegać kilku żelaznych zasad:**

- :: **Nigdy nie pozostawaj sam na sam z dzieckiem w odosobnionym miejscu. Jeżeli chcesz porozmawiać na osobności, wybierz miejsce z daleka widoczne.**
- :: **Nie pozwalaj sobie na związek emocjonalny między tobą a niepełnoletnim podopiecznym.**
- :: **Jeżeli jesteś w stałym związku z inną osobą z kadry, nie okazujcie sobie uczuć i czułości w obecności dzieci.**
- :: **Nie prowokuj dzieci do rozmów na tematy intymne, nie pozwalaj na sprośne żarty oraz piosenki.**
- :: **Nie proponuj, nie prowokuj zabaw wymuszających zbytnią bliskość fizyczną.**
- :: **Pamiętaj, że wychowujesz głównie przez osobisty przykład.**
- :: **Nie faworyzuj żadnego z podopiecznych.**
- :: **Podczas biwaków i obozów nie toleruj koedukacyjnego zakwaterowania, zarówno uczestników, jak i kadry.**
- :: **Nie inicjuj sytuacji kontaktu fizycznego (siadanie na kolanach, uściski, głaskanie) z wychowankiem, a w przypadku, kiedy dziecko tego potrzebuje (ból, tęsknota za domem, strach), nie czyń tego na osobności.**

Centralna Szkoła Instruktorska ZHP zaprasza na

## WARSZTATY DOSKONALĄCE DLA KADRY KSZTAŁCĄCEJ SYTUACJE INTYMNE W HARCERSTWIE

których celem jest przygotowanie kadry kształcącej do podejmowania tematyki intymności, poszanowania godności i rozwoju seksualnego podczas szkoleń kadry ZHP

16–18 marca 2007, OSW „Perkoz”

Szczegóły na [www.csi.zhp.pl](http://www.csi.zhp.pl)